



## Nawet liberałowie wiedzą, że opłaca się zatrudnić niepełnosprawnych



Jakub Wygnański Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych (© Fot. Tomasz Bolt)

**Dziennik Bałtycki** Jakub Wygnański

2008-06-26 08:26:31, aktualizacja: 2008-06-26 08:26:31

**Polska ma najniższy w Europie współczynnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych. O zakładach pracy chronionej nie mam niestety najlepszego zdania**

### Zobacz także:

Rozmowy o ekonomii w społecznym wymiarze

ZPCh kosztują podatników wiele, a ich efektywność w rozwiązywaniu problemu pracy dla niepełnosprawnych jest wątpliwa. Zresztą problem nie dotyczy wyłącznie ZPCh. Warto przypomnieć, że państwo, które za pomocą różnych narzędzi regulacyjnych i podatkowych próbuje wymusić zatrudnienie w sektorze prywatnym, samo uchyla się najczęściej od tego rodzaju zobowiązań. W ogóle system promocji zatrudniania osób niepełnosprawnych wymaga, moim zdaniem, zasadniczej reformy.

Zatrudnianie niepełnosprawnych może się państwu opłacać. Dwadzieścia lat po transformacji systemowej mamy w końcu szybki wzrost gospodarczy. Polska jest teraz w najlepszym momencie do rozpoczęcia całego procesu zmian, który w konsekwencji doprowadzi do wprowadzenia najlepszych zasad ekonomii społecznej.

W większości krajów europejskich zatrudnianie osób niepełnosprawnych nie jest już traktowane jako dodatkowe obciążenie dla pracodawcy, ale jako długofalowa inwestycja. Same osoby niepełnosprawne nie są już "problemem do rozwiązania", ale niewykorzystanym zasobem. To nieprawda, że Polski nie stać na pomaganie niepełnosprawnym na rynku pracy. Z całą pewnością nie stać nas na fundowanie sobie rzeszy bezrobotnych, którym trzeba będzie zapewnić minimum egzystencji.

Zdarzało się, że zakłady pracy chronionej były dla pracodawców sposobem na wyciągnięcie od państwa dodatkowych środków, a ludzie ciężko doświadczeni przez los byli jedynie środkiem do osiągnięcia tego celu. Znaną są przypadki, w których wręcz nie wymagano od nich pracy. Mogli zostać w domu i figurować jedynie na liście płac. W raporcie Państwowej Inspekcji Pracy są informacje, że co drugi ZPCh łamał prawa pracownicze. W naszym kraju do solidnej przebudowy nadaje się ciągle system świadczeń socjalnych. Jest tak skonstruowany, że często - zamiast motywować - skutkuje ubezwłasnowolnieniem podopiecznych.

Ludzie często boją się startować w samodzielne życie, bo w razie porażki stracą przysługujące im świadczenia. W Anglii sprawę rozwiązano tak, że jeśli niepełnosprawny podejmie pracę zarobkową, to państwo gwarantuje mu, że żadne z jego pierwotnych świadczeń nie zostanie w tym czasie zawieszane. Dopiero po roku każdy indywidualnie podejmuje decyzję, czy wraca do świadczeń, czy gotów jest zrezygnować z nich i wejść na rynek.

Pomocna w staraniach o pracę dla osób niepełnosprawnych jest ekonomia społeczna.

Przez ostatnie trzy lata było o niej głośno m.in. za sprawą europejskiego programu EQUAL. Ekonomia



### Informacje z kraju

NFZ zgotował piekło tysiącom niepełnosprawnych Polaków

Wizualizacje Stadionu Narodowego

Tak będą wyglądać wnętrza Stadionu Narodowego

Ambitny uczeń nauczy się aż trzech języków obcych

Po rozwodzie ojcowie będą mieli więcej praw

IPN ma mikrofilmy na Leszku Czarnieckiego

Odnaleziono ponad sto zdjęć obozu Stutthof

Nie wiesz jak latać?

Sprawdź nas  
Świat bez granic!

Promocje

Profesjonalna pomoc

Atrakcyjne ceny



społeczna to zbiór przedsięwzięć, których cele społeczne i misyjne realizowane są za pomocą działań rynkowych.

Taka wizja nie powinna nikogo zniechęcać. Nawet ojcowie założyciele myśli liberalnej, np. Adam Smith, mówili wielokrotnie, że rynek nie w każdej sytuacji dostarcza rozwiązań i że pewne jego deficyty muszą być kompensowane przez działania państwa i innych instytucji. Nikt przy zdrowych zmysłach nie wierzy w niewidzialną rękę rynku, która samoistnie rozwiązuje wszystkie problemy.

Zatrudnienie osób niepełnosprawnych warto analizować z punktu widzenia tzw. kosztów zaniechania. Załóżmy, że nie ma pracy dla niepełnosprawnego Kowalskiego. Fakt ten skazuje więc jego i większość jego rodziny na coraz gorszą sytuację. Nie ma pracy, nie mogą pracować też członkowie jego rodziny. Kowalski i jego rodzina będą teraz przez wiele lat liczyli na najróżniejsze transfery socjalne. Wystarczy policzyć i szybko dojdziemy do wniosku, że takie rozwiązanie nam się oplaca.

Ten rodzaj rozumowania dotyczy też wielu innych grup (np. absolwentów domów dziecka, więźniów opuszczających zakłady karne, osób starszych skłonnych do pracy). W Wielkiej Brytanii wyciągnięto już wnioski. Działa tam 55 tys. przedsiębiorstw społecznych i społecznych firm. Wytwarzają około 5 proc. produktu narodowego brutto. To jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się sektorów gospodarki. Nic nie stoi na przeszkodzie, by w Polsce było podobnie. Pytanie brzmi jedynie: kiedy?

Pod patronatem "Polski" w dniach 26-28 czerwca odbywa się w Gdańsku konferencja "Ekonomia Solidarności". Poza ekspertami z zagranicy w dyskusjach udział zapowiedzieli m.in. premier Donald Tusk, były prezydent Lech Wałęsa i Michał Boni.

REKLAMA



Dodaj komentarz

Dodaj  

Wyślij

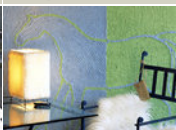
Drukuj

męska rzecz



Budzi ludzi zawodowo

twój dom



Sztuka zdobienia ścian

uroda&amp;styl



Cała prawda o seksie

dobra kuchnia



Kuchnia grecka

magazyn



Wracać czy nie?

magazyn rodzinny



Gwiazdy i ich dzieci

tele magazyn



Sprawdź co w TV

Copyright © Polskapresse Sp. z o.o.

Mapa serwisu | Dla prasy | Kontakt | O nas | Reklama | Kolekcje | RSS | Sklep internetowy | Studio Fotograficzne